

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VII.

WARSZAWA, DNIA 30 SIERPNIA 1930 R.

Nr. 16.

TREŚĆ:

	str.		str.
Ruch służbowy	155	Zaznaczanie w zawiadomieniach o płatności weksli imienia i nazwiska akceptanta (wystawcy) przy kwotach weksli, domicylowanych u adresata	156
Zaliczanie brakującej opłaty stemplowej od krajowych dokumentów inkasowych na rachunku kosztów handlowych	155	Zasady postępowania z weksłami in blanco	156
Spis telefonów Banku Polskiego	155	Zmiana w urzędowej stopie dyskontowej	157
		Rywalizacja o złoto.	157

Ruch służbowy.

Emerytowanie.

Antoni Jaraczewski, urzędnik Oddziału w Poznaniu i Lucjan Zawadzki, urzędnik Wydziału Administracyjnego.

Zaliczanie brakującej opłaty stemplowej od krajowych dokumentów inkasowych na rachunku kosztów handlowych.

(Dział IX Spisu Okólników).

W myśl Instrukcji Służbowej cz. VII, str. 61, pokrywają Oddziały brakujące opłaty stemplowe od trat, nadsyłanych do inkasa z zagranicy lub z Gdańska, z rachunku kosztów handlowych, a przy wypłacie zainkasowanej sumy lub zwrocie niezapłaconego dokumentu pobierają odnośną kwotę od podawcy i księgują ją również na rachunku kosztów handlowych. Ponieważ analogiczne wypadki zdarzają się także przy krajowych dokumentach inkasowych, wyjaśnia się, że powinien być zachowany taki sam tok postępowania, t. j. należytość brakującej opłaty stemplowej winna być pokrywana z rachunku kosztów handlowych i na ten sam rachunek, a nie na rachunek sum przechodnich, zapisywana przy regulowaniu jej przez podawcę.

Treść powyższą należy zaznaczyć w Instrukcji Służbowej cz. VI, str. 6 i 17.

Spis telefonów Banku Polskiego.

(Dział I Spisu Okólników).

W spisie telefonów poleca się zanotować następujące zmiany:

na str. 34	Oddział w Krakowie:	
	Zastępca Dyrektora Oddziału	Nr. 158-50
„ „ 42	Oddział w Poznaniu:	
	Dyrektor Oddziału	„ 19-38
	mieszkanie Dyrektora Oddziału	„ 32-00
	Zastępca Dyrektora Oddziału	„ 27-56
	mieszkanie Zastępcy Dyr. Oddziału	„ 27-52
	dział wekslowo-inkasowy	„ 52-45
	„ żyrowo-przekazowy i kontrola	„ 27-56
	izba rozrachunkowa i dział giełdowy	„ 27-52
	sala biurowa	„ 27-64

Aparaty Nr. Nr. 32-00 i 27-52 są czynne także po godzinach urzędowych, inne aparaty tylko w godzinach urzędowych.

Aparat Nr. 19-38, obsługiwany po godzinach urzędowych przez woźnego dyżurnego, czynny jest w dzień i w nocy.

Wszystkie aparaty mogą być łączone z Warszawą i Oddziałami.

na str. 50 Oddział w Włocławku:

sala biurowa i mieszkanie Zastępcy Dyrektora Oddziału Nr. 2-37

Aparaty Nr. 53 i Nr. 2-37, czynne całą dobę, mogą być łączone z Warszawą i Oddziałami.

Zaznaczanie w zawiadomieniach o płatności weksli imienia i nazwiska akceptanta (wystawcy) przy kwotach weksli, domicylowanych u adresata.

(Dział IV i IX Spisu Okólników).

W myśl art. 4 prawa wekslowego o płatności weksli domicylowanych musi być zawiadamiany zawsze domicyljat, a nie akceptant (wystawca przy wekslu własnym), chociażby nawet główny dłużnik (akceptant lub wystawca) mieszkał w tej samej miejscowości. Ponieważ w kartkach awizacyjnych, wysyłanych przez Oddziały do płatników, wymienia się tylko datę płatności i kwoty weksli, domicyljat — po otrzymaniu takiego zawiadomienia — nie może się często zorientować, czy dotyczy ono wekslu, na który główny dłużnik złożył u niego pokrycie, zwłaszcza jeżeli w pocztówce wymieniono więcej kwot wekslowych. Ze względu na to oraz na zdarzające się wypadki nieporozumień i protestowania weksli domicylowanych mimo posiadania przez płatnika (domicyljata) pokrycia, poleca się Oddziałom wymieniać w zawiadomieniach o płatności (form. Nr. 267) przy kwotach domicylowanych weksli portfelowych lub dokumentów inkasowych również imiona i nazwiska akceptantów (przy wekslach ciągionych) albo wystawców (przy wekslach własnych).

Treść powyższego wyjaśnienia należy zaznaczyć w Instrukcji Służbowej cz. IV, str. 108 i cz. VI, str. 11.

Zasady postępowania z wekslami in blanco.

(Dział I i IV Spisu Okólników).

W związku z przyjmowaniem weksli in blanco jako dodatkowego zabezpieczenia kredytów redyskontowych i czynności zastępczych (Okólnik Nr. 4 z 12 stycznia 1929 r. i Instrukcja Służbowa cz. IV, str. 19 i 131) komisje rewizyjne stwierdziły w Oddziałach szereg niedokładności. Jakkolwiek nie jest możliwe przewidzieć zgóry wszystkich kwestyj, mogących powstać przy tego rodzaju zabezpieczeniach, podaje się poniżej ogólne zasady, celem przestrzegania ich przez Oddziały:

1) weksle in blanco powinny być zawsze składane równocześnie z deklaracją. Za osoby prawne (spółki akcyjne, spółki z ogr. lub nieogr. odp., spółdzielnie, komunalne kasy oszczędności i t. p.) deklaracja oraz odnośny weksel muszą być podpisane pod stemplem firmowym przez osoby, mające w danej chwili prawo podpisu za firmę. Nie jest wskazane podpisywanie zastępcze przez pełnomocników;

2) weksle in blanco i odnośne deklaracje, podpisane w imieniu osób prawnych (spółek akcyjnych, spółek z ogr. lub nieogr. odp., spółdzielni, komunalnych kas oszczędności i t. p.) pod stemplem firmowym przez osoby, które przestały być później członkami zarządu lub prokurentami, nie tracą wskutek tego ważności prawnej, jeżeli jednocześnie nie nastąpiła zmiana charakteru firmy (np. spółki akcyjnej na spółkę z ogr. odp. i t. p.). Nie dotyczy to jednak spółek firmowych lub firmowo-komandytowych, które — wraz z zmiany osób podpisanych wspólników firmowych — powinny składać nowe weksle in blanco i nowe deklaracje, nawet w wypadku, gdy kredyt ma być utrzymany pod dawną firmą spółkową;

3) zmiana brzmienia firmy bez zmiany charakteru prawnego, np. „Bank Kupiecki, Spółdz. z ogr. odp.” na „Spółdzielczy Bank Kupiecki, Spółdz. z ogr. odp.”, a w szczególności zmiana taka, wynikająca z przepisu ustawowego, np. „Powiatowa Kasa Oszczędności” na „Komunalna Kasa Oszczędności” — nie powoduje konieczności żądania nowego wekslu in blanco i deklaracji, o ile zmiana ta łatwo da się udowodnić wyciągiem z rejestru handlowego, statutem firmy, uwzględniającym przepis ustawowy i t. p. Jeżeli udowodnienie zmiany brzmienia firmy natrafia na trudności lub zmienione jest całkowicie i różne jest od brzmienia pierwotnego, wówczas należy zasadniczo żądać nowego wekslu in blanco oraz nowej deklaracji. W wyjątkowych wypadkach można zgodzić się na uzupełnienie wekslu i deklaracji podpisem firmy w brzmieniu zmienionem w formie współwystawcy lub żyranta;

4) zmiana natomiast charakteru prawnego, osoby prawnej (np. spółki akcyjnej na spółkę z ogr. odp.) powoduje konieczność zamiany dawnego wekslu kaucyjnego i deklaracji na weksel i deklarację, podpisaną przez firmę zmienioną, jeżeli kredyt jej ma być nadal utrzymany;

5) zasadniczo akceptantem wekslu trasowanego lub wystawcą wekslu własnego in blanco powinna być osoba lub firma akredytowana, albo instytucja, której powierzono Zastępstwo Banku. Istotną

jednak gwarancją są w danym wypadku podpisy żyrantów (poręczycieli), do których w równym stopniu mają zastosowanie powyższe uwagi, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie zasadniczej zmiany firmy lub charakteru prawnego żyranta wystarczy uzupełnienie wekslu oraz deklaracji nowym podpisem in blanco tegoż żyranta w zmienionym charakterze.

Ponieważ uwagi powyższe nie wyczerpują możliwych kwestyj przy zabezpieczeniu wekslowem, Oddziały powinny zwracać się o decyzję do Wydziału Prawnego z dokładnem przedstawieniem stanu faktycznego w wypadkach, nieprzewidzianych w niniejszej notatce, jak również w razie konieczności odstąpienia od wyżej podanych zasad. W razie specjalnych komplikacyj mają być nadsyłane — wraz z przedstawieniem sprawy — odnośne weksle in blanco oraz deklaracje.

Treść powyższą należy zaznaczyć w Instrukcji Służbowej cz. IV, str. 19 i 131.

Zmiana w urzędowej stopie dyskontowej,

którą należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 13 z 15 lipca 1930 r., str. 134:

Finlandja z $6\frac{1}{2}\%$ na 6% , która obowiązuje od dn. 27. VIII. 1930 r.

Rywalizacja o złoto.

W ciągu ostatnich tygodni na światowym rynku złota zaznaczyło się silne naprężenie, któremu towarzyszyły znamienne przesunięcia w rezerwie kruszcowej banków centralnych. Fakty te uwydatniły ekonomiczną doniosłość zagadnienia kruszcowego na tle sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów, oraz rzuciły interesujące światło na proces stałego wzrastania wartości złotego kruszcu.

Popyt na złoto wzmaga się oddawna w związku z likwidacją bimetalizmu i niemal powszechnem wprowadzeniem monometalizmu złotego, oraz pod wpływem zastępowania w wielu krajach waluty dewizowo-złotej przez walutę, opartą wyłącznie na złocie. Prócz tego popyt na złoto zwiększa się znacznie wobec katastrofalnego spadku ceny srebra do poziomu nigdy nienotowanego w dziejach tego kruszcu, t. j. do 20% ceny z roku 1920. Ucieczka przed srebrem ze strony krajów, stosujących dotychczas białą walutę, stała się potężnym czynnikiem zapotrzebowania złotego kruszcu.

Bieżąca produkcja pokrywa tylko część wzmożonego popytu, gdy równocześnie banki emisyjne strzegą swych rezerw kruszczowych przed zmniejszeniem z coraz większą bezwzględnością. Wprawdzie złoto powszechnie uznane zostało za międzynarodowy środek regulowania zobowiązań, w praktyce jednak rezerwy kruszczowe uważane są za skarb nienaruszalny, będący podstawą nietylko struktury kredytowej kraju, ale również prestiżu gospodarczego i politycznego państwa. Gdy w wyniku niepomyślnego kształtowania się bilansu płatniczego kraju bank centralny zmuszony jest przystąpić do wysyłki złota, opinia publiczna natychmiast zaczyna przejawiać niepokój. Niektóre kraje, jak Argentyna i Kanada, wołały wyrzec się waluty złotej przez zawieszenie wymienialności banknotów, niż dopuścić do odpływu złota dla wyrównania deficytu bilansu płatniczego. Deprecjację waluty uznano za mniejszą szkodę gospodarczą od ewentualnego obniżenia się jej kruszczowego pokrycia. Są to objawy coraz bardziej rozpowszechniającego się „fetyszyzmu złota”.

W zapomnienie poszły przedwojenne zasady funkcjonowania waluty złotej. W fluktuacjach na rynku złota opinia publiczna skłonna jest dopatrywać się wyrazu gry politycznej, a nie zaś wyniku rozrachunków gospodarczych. Tymczasem obecnie, jak i dawniej, złoto kieruje się do krajów, gdzie znajduje najwyższą ocenę. Handel międzynarodowy sprawia, że złoto przepływa w zasadzie z krajów o niskim poziomie cen towarów do krajów o wyższych cenach, kalkulowanych w złocie. Ponieważ jednak swoboda handlu międzynarodowego skrzepowana jest takimi czynnikami, jak polityka celna i transportowa poszczególnych państw, przeto ceny towarów nie mogą wywierać wpływu decydującego na kierunek fluktuacji złota. Czynnikiem decydującym w tym względzie jest kurs waluty. Złoto kieruje się do krajów, których waluta posiada kurs wysoki w stosunku do walut obcych. O napływie złota do danego kraju decydują więc te czynniki, które wpływają na wyżkę kursu jego pieniądza, a tymi czynnikami są: bilans płatniczy i poziom stopy dyskontowej. Złoto ucieka zaś z tych krajów, których waluta traci na kursie. W tym względzie znajduje zastosowanie prawo Kopernika, polegające na tem, że zła moneta wypiera z obiegu dobrą: banknot, którego kurs obniża się, wypiera z kraju złoto, które ucieka zagranicę.

Poważne przesunięcia w zapasie złota banków centralnych, jakie dokonały się w ostatnich czasach, są wynikiem procesu, wyrównującego różnice w kształtowaniu się bilansów płatniczych poszczególnych krajów. Należy liczyć się z tem, że kierunek tych przesunięć jeszcze przez dłuższy czas nie ulegnie

zmianie, gdyż, jak z charakteru tych fluktuacyj można wnioskować, są one jeszcze w dużej mierze wyrazem likwidacji chaosu, jaki panował w międzynarodowych stosunkach monetarnych w okresie stabilizacji walutowych. Powrót do waluty złotej nie został przeprowadzony przez poszczególne państwa w jednakowy sposób i w jednakowych warunkach. Kraje które — zrzekając się rewaloryzacji — dokonały urzędowej dewaluacji waluty krajowej, zapewniły sobie na długie lata za cenę olbrzymich strat, jakie z tej dewaluacji wynikały, pomyślną konjunkturę. Natomiast państwa, które przeszły przez okres rewaloryzacji, do chwili obecnej odczuwają konsekwencje tego ambitnego posunięcia.

Fluktuacje na rynku złota w perspektywie dłuższego czasu sprzyjają wyrównaniu międzynarodowego poziomu cen. Jednakże w okresie przejściowym spadek cen i związana z nim depresja gospodarcza doznają zaostrzenia w krajach, z których złoto odpływa. Przyczyny obecnego przesilenia są bardzo liczne: nadprodukcja, racjonalizacja, protekcyjizm, monopolizacja, spadek siły nabywczej krajów o walucie srebrnej, skrępowanie ruchu kapitałów i t. d., jednakże odpływ złota, pociągając za sobą skurczenie struktury kredytowej niektórych krajów, pogorsza w znacznym stopniu sytuację. Z tego punktu widzenia doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego może mieć przewidywane zmniejszenie się ogólnej produkcji złota w najbliższych latach z powodu wyczerpywania się kopalni w Transvaalu. Biorąc pod uwagę wpływ, jaki wywiera ruch złota na kształtowanie się konjunktury, liczni ekonomiści zalecają oddawna jak najdalej posuniętą oszczędność w operowaniu złotem, oraz nawołują do uniezależnienia struktury pieniężnej od złota.

W okresie silnych fluktuacyj na rynku złota, jakie zaznaczyły się w ciągu ostatnich tygodni, importerami złota były Francja, Szwajcaria i Belgja, a eksporterami — Anglja, Stany Zjednoczone A. P., a także częściowo Niemcy i Holandia.

Cechą charakterystyczną tych przesunięć jest silny napływ złota do Francji, który wzmógł się właśnie w chwili, gdy większość państw przeżywa okres depresji gospodarczej.

Opinia międzynarodowej finansjery nieprzychylnie ocenia politykę kruszczową Banku Francuskiego, zarzucając mu, że gromadzi złoto w stosunkowo nadmiernych ilościach bez uzasadnionej potrzeby, wywołując naprężenie w polityce kruszczowej banków centralnych. Ponieważ Bank Francuski posiada złota za około 47 miliardów franków i dewiz zagranicznych za zgórą 25 miliardów fr., przeto obieg banknotów, który wynosi 72,7 miliardów fr., pokryty jest w wysokości około 100%. Francja jest najzasobniejszym w złoty kruszec krajem na świecie w stosunku do cyfry swej ludności.

W tych warunkach dalsza akumulacja złota przez Bank Francuski nie wydaje się celowa. To też należy stwierdzić, że francuskie sfery oficjalne nie zabiegały o dalszy wzrost rezerwy kruszczowej. Przeciwnie, można przytoczyć wiele argumentów, dowodzących, że starano się przypływ złota do Francji ukrócić drogą poparcia eksportu kapitałów; zostały wprowadzone ulgi podatkowe od zagranicznych emisji na rynku francuskim i utworzony został przy współudziale Banku Francuskiego silny Bank Akceptowy. Oczywistym dowodem, że Bank Francuski nie dążył do akumulacji złota jest fakt, że zapas dewiz zagranicznych utrzymuje on na niezmiennym poziomie już od bardzo długiego czasu, a nawet w lutym i marcu r. b., zgodnie z zapowiedzią zawartą w dorocznym sprawozdaniu, nie przeciwdziałał odpływowi złota do Niemiec.

Natomiast błędem jest twierdzenie, jakoby Bank Francuski był bezsilny wobec napływu złota z zagranicy; bezsilność w tym względzie byłaby równoznaczna z utratą kontroli nad rynkiem walutowym, czego nie można przypisać Bankowi Francuskiemu, który posiada w swym rozporządzeniu liczne i potężne środki, jak chociażby możność manipulowania stopą dyskontową. Bank nie czyni wprawdzie starań o zwiększenie napływu złota do Francji, ale także nie przeciwstawia się temu napływowi. Chociaż wzrost rezerwy kruszczowej, pociągając za sobą wzrost wkładów i obiegu pieniężnego, staje się powodem t. zw. „inflation gagée”, to jednak inflacji tej nie należy się obawiać. Wprawdzie w perspektywie dłuższego czasu zwiększenie środków płatniczych kraju mogłoby przyczynić się do podniesienia poziomu cen towarów francuskich do poziomu cen zagranicą, to jednak ta ewentualna zwyżka cen nie byłaby objawem groźnym. Nigdy bowiem dla kraju nie jest rzeczą korzystną stale sprzedawać swe wyroby po cenach znacznie niższych od poziomu cen zagranicą. Poza tem zbyt gwałtowne forsowanie eksportu kapitałów zagranicę nie może być uważane za bardziej wskazane od dążenia do spożytkowania rozporządzalnych kapitałów na przeprowadzenie dogodnych z punktu widzenia państwowego konwersyj lub też na spłatę uciążliwych zobowiązań zagranicznych. Wreszcie gromadzenie olbrzymiej rezerwy kruszczowej odbywa się przy życzliwej aprobachie szerokiej opinii publicznej, która dopatruje się w tym fakcie t. zw. „rewanżu franka”, dążącego do zajęcia stanowiska międzynarodowej jednostki monetarnej; w przekonaniu szerokich sfer trudności pieniężne Stanów Zjednoczonych i An-

glji stwarzają dla franka wyjątkowo pomyślną sytuację, pozwalającą mu na zajęcie stanowiska £, czy nawet \$.

Wobec braku energicznego przeciwdziałania, od szeregu miesięcy rezerwa kruszczowa Banku Francuskiego rośnie nieustannie, znajdując bilansowy odpowiednik we wzroście wkładów i obiegu pieniężnego. W ciągu trzech miesięcy, od połowy maja do połowy sierpnia r. b., rezerwa kruszczowa Banku Francuskiego wzrosła w ten sposób prawie o 4 miliardy franków. Na początku tego okresu import złota do Francji wzrastał się pod wpływem repatriacji znacznych kapitałów krótkoterminowych, przyciąganych chęcią uczestniczenia w ogłoszonych subskrypcjach na akcje Banku Rozrachunków Międzynarodowych i na obligacje pożyczki reparacyjnej. Następnie jednak, po ostatecznym zamknięciu tych subskrypcyj, napływ złota trwał nadal. Zauważono, że liczne kapitały zagraniczne, nie licząc się z wysokością oprocentowania, ale z solidnością lokaty, inwestowane były w rentach państwowych francuskich. Lokaty francuskie zyskały opinię najlepiej zabezpieczonych i miano pełnowartościowych. Właściwą podstawą dalszego przyprływu złotego kruszczu do Francji jest stale korzystne kształtowanie się bilansu płatniczego kraju. Zmniejszenie wpływów z turystyki w sezonie tegorocznym zrekompen-sowane zostało przez wydatne zmniejszenie deficytu bilansu handlowego, jakie nastąpiło w wyniku dużego spadku importu towarów zagranicznych.

Obniżenie się kursu franka, jakie nastąpiło w ostatnich dniach, po długim okresie napływu złota do Francji, dowodzi jak słusznem było stanowisko Banku Francuskiego, który wstrzymał się z wcześniejszym zastosowaniem środków, mających na celu wstrzymanie tego napływu, a w szczególności z zastosowaniem ponownej obniżki stopy dyskontowej. Stanowisko to okazało się słusznem również z tego względu, że, jak wynika z ostatnio dokonanych obliczeń, tegoroczne zbiory zbóż we Francji są natyle niepomyślne, że zajdzie potrzeba sprowadzenia znacznej ich ilości, co pochłoniąć może dużą część przyrostu rezerwy kruszczowej z ostatnich miesięcy. Chociaż słabe urodzaje tegoroczne mogą przyczynić się do częściowego obniżenia wysokości rezerwy Banku Francuskiego, to jednakże doświadczenia ostatnich miesięcy wskazują na fakt, że istnieją silne podstawy napływu złota do Francji i że wobec tego z napływem tym trzeba się w przyszłości liczyć.

Drugim krajem, który wystąpił w ostatnich czasach w charakterze importera złota, jest Szwajcaria, która już oddawna stała się krajem tranzytowym dla kapitału europejskiego. Atrakcyjność Szwajcarii dla złota stale wzrasta w związku ze zwiększającym się napływem kapitałów zagranicznych, przyciąganych przez rzadko spotykane w innych krajach udogodnienia podatkowe. Ostatnio, napływ złota i kapitałów do Szwajcarii zwiększył się znacznie w związku z rozpoczęciem działalności przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych. Waluta szwajcarska zyskała opinię najlepiej zabezpieczonej z pośród wszystkich walut europejskich, co znacznie wzmacnia rozmiary inwestycji kapitału zagranicznego w Szwajcarii. Poza tem Bank Rozrachunków Międzynarodowych lokuje w bankach szwajcarskich znaczne sumy ściągane z zagranicy, co niekiedy znajduje również wyraz w imporcie złota. Napływ złota, jaki dokonał się w ciągu ostatnich tygodni, pozostawał w związku z ucieczką znacznych kapitałów z Anglii i Niemiec do Szwajcarii; ucieczka ta, która trwa nadal, przyczynia się do znacznej płynności na szwajcarskim rynku kredytowym.

Wyjątkowa i uprzywilejowana sytuacja Szwajcarii sprawia, że zapewne na długi czas stanie się ona rynkiem ściągającym kapitały i złoto. Obecnie, gdy napływ złota do Francji osłabł, Szwajcaria pozostała najważniejszą importerką żółtego metalu.

Import złota do Belgii nie posiada większego znaczenia międzynarodowego.

Zmiany w zapasie złota niektórych banków centralnych.

(W milionach różnych walut).

Nazwa banku	Waluta	Stan w poło- wie maja	Stan w poło- wie lipca	Stan w poło- wie sierpnia
Bank Angielski	£	163,6	155,5	153,1
„ Belgijski	Fr. bel.	5.981,3	6.010,6	6.041,3
„ Francuski	Fr. frs.	43.187,3	44.457,3	46.952,2
„ Holenderski	Fl. hol.	431,9	414,5	390,6
„ Niemiecki	RM.	2.577,7	2.618,7	2.619,0
„ Szwajcarski	Fr. szw.	578,8	578,9	610,2
Federal Reserve Banks	\$	3.074,1	3.030,7	2.939,0

W wyniku przesunięć, jakie dokonały się w zapasach kruszczowych banków centralnych, najwięcej złota utracił Bank Angielski. Ponieważ jednocześnie największy przypływ złota zaznaczył się w Banku Francuskim, przeto uogólniając zjawisko, przedstawiono dokonujący się ruch, jako walkę o złoto między Bankiem Angielskim a Bankiem Francuskim. Z walki tej Bank Angielski wyszedł z uszczuplonymi rezerwami.

Słabość kursu funta szterlinga, będąca bezpośrednią przyczyną odpływu złotego kruszczu z Anglii, wywołana jest przejściowo ujemnem kształtowaniem się niektórych składników bilansu płatniczego. Bilans handlowy wykazał w ostatnich miesiącach większy deficyt z powodu spadku wywozu towarów angielskich. Również wyjazdy turystów angielskich zagranicę spowodowały nagły odpływ kapitałów z Anglii w sezonie letnim. Jednakże wyjątkowo niekorzystne kształtowanie się kursu funta, jakie wydarzyło się w ciągu kilku ostatnich tygodni, w znacznie większej mierze było wyrazem tej wysoce kłopotliwej sytuacji rynku kredytowego Anglii, która polega na tem, że duża część zagranicznych lokat krótkoterminowych zużyta została na udzielenie zagranicy długoterminowych kredytów. W szczególności nagłe wycofanie części krótkoterminowych lokat kapitału francuskiego stało się przyczyną odpływu złota. Prócz tego w ostatnich tygodniach zaznaczyła się po raz pierwszy na szerszą skalę ucieczka kapitałów krajowych z Anglii. Ucieczka ta wywołana została nie tylko naciskiem śruby podatkowej, ale również jest objawem nieufności kapitalistów angielskich do solidności krajowych papierów przemysłowych. Wyjątkowo trudna sytuacja gospodarcza kraju, a w szczególności wzrost bezrobocia i spadek eksportu, poderwały ufność w pomyślny rozwój przemysłu i rentowność akcyj. Liczne konflikty w dominjach i kolonjach nieufność tę wzmagają.

Pragnąc utrudnić odpływ złota, Bank Angielski postanowił, opierając się na dawnych ustawach, dokonywać wymiany banknotów na złoto t. zw. standard'owe o próbie 916 2/3, zamiast jak dotychczas na złoto sztabowe o próbie 995. Zarządzenie to nie dało oczekiwanych rezultatów. Kruszc nie przestał odpływać, ale natomiast kurs funta obniżył się znacznie, gdyż dolny punkt odpływu złota ustalili się na znacznie niższym poziomie. Może najgorszym efektem powyższego utrudnienia było obudzenie pewnego rodzaju nieufności do waluty angielskiej. Kapitałiści francuscy, zawierający transakcje w funtach, zaczęli zabezpieczać się przed dalszym spadkiem waluty angielskiej przy pomocy reportu. Wobec tego, że operacje te pociągają za sobą pewne koszty, odbija się to znowu na kursie funta.

W połowie sierpnia nastąpiła poprawa kursu funta. Stało się to przede wszystkim dzięki interwencji banków amerykańskich, które nabyły poważne ilości akceptów funtowych, oraz dzięki pomocy Banku Rozrachunków Międzynarodowych, który nabył portfel bonów Skarbu Angielskiego. Również dużą ilość funtów szterlingów ściągnął B. R. M. do swych kas drogą inkasa i przyjmowania wkładów na rachunki bieżące.

W związku z poprawą kursu funta odpływ złota z Anglii uległ zahamowaniu. Zbliżył się jednak okres jesienny, ciężki pod względem walutowym z powodu przypadających w tym czasie likwidacji zobowiązań zagranicznych. Jesień z reguły cechuje odpływ złota. Na ten odpływ Bank Angielski przygotowany jest lepiej w porównaniu z rokiem ubiegłym, posiada bowiem obecnie zapas złota wynoszący 153,1 milj. funtów, gdy w tym samym czasie r. ub. zapas ten wynosił 139 milj. £.

Drugim krajem, skąd popłynęło złoto w ciągu ostatnich tygodni, są Stany Zjednoczone. Odpływ złota z Ameryki nie przybrał jednak jeszcze poważniejszych rozmiarów. Banki Federalne mogą oddać jeszcze złota za kilkaset milionów dolarów, nie uszczuplając zbytnio swej struktury kredytowej i zachowując wysokie pokrycie swych banknotów.

Wraz z obniżeniem kursu franka i poprawą kursu waluty angielskiej w obrotach złotem nastąpiło odprężenie. Jednakże równowaga kursowa osiągnięta została w dużej mierze dzięki interwencji zewnętrznej. Właściwe, głębsze przyczyny przesunięć w rezerwach kruszczowych nie zostały jednak usunięte i wobec tego nie jest na przyszłość wykluczona możliwość zaostrzenia rywalizacji o złoto.

Jeśli w wyniku tej walki banki emisyjne zmuszone zostały do podwyższenia stóp dyskontowych, to przybyłaby nowa trudność w zwalczaniu depresji gospodarczej. Jest faktem, że „tani pieniądz”, jaki panuje na rynkach międzynarodowych, jest doniosłym czynnikiem, który, może powoli ale niezawodnie, działa w kierunku ożywienia gospodarczego. Jeśli w obronie rezerw kruszczowych niektóre banki emisyjne podniosły stopę dyskontową, to zarządzenie takie stałoby w pewnej sprzeczności z potrzebami wewnątrz-gospodarczymi poszczególnych krajów i gospodarki światowej.